

Anna i Piotr Szczerek: Małżeństwo na korcie i w biznesie

admin · 2 lutego, 2021



Wielkopolski Kalisz ma wśród mieszkańców prawdziwie sportową parę. Anna i Piotr Szczerek prowadzą dużą firmę, ale znajdują czas na swoją pasję – tenis. Chętnie też dzielą się owocami sukcesu biznesowego, wspierając różnorodne projekty sportowe. To ważne szczególnie dziś, gdy rozwój lokalnego sportu zależy nie tylko od zaangażowania zawodników i trenerów, ale również od świadomego wsparcia sponsorów, partnerów i kibiców, którzy coraz częściej interesują się także analizą wyników, statystyk oraz informacjami pojawiającymi się w rankingach legalnych bukmacherów.

W świat tenisa wprowadziła męża pani Anna, więc to od niej wypada zacząć tę historię. – Miałam 14 lat, gdy poleciałyśmy z siostrą do Kanady i tam zaczęła się moja przygoda z tenisem. Przed wyjazdem kupiłam swoją pierwszą rakietę, a po powrocie do Polski kontynuowałam naukę, odbijając piłkę o bramę garażową, bo przyznam – nie wiedziałam wtedy, że w Kaliszu mamy korty tenisowe – wspomina.

Mniej więcej w tym samym czasie poznała już przyszłego męża! W tamtym okresie i kolejnych latach Piotr Szczerek także realizował się sportowo, ale w nieco innej dziedzinie.

– Jako dzieciak mocno wszedłem w koszykówkę. Trenowałem ją codziennie. Z drużyną z Kalisza wywalczyłem awans do obecnej I ligi, jednak wycofanie się sponsora spowodowało nasze wycofanie się z rozgrywek. To był duży zawód, ale ogromna pasja do sportu pozostała do dziś. Wciąż szukam wyzwań i inspiracji, więc w moim życiu pojawiły się nowe dyscypliny: bieganie, tenis i triathlon. Cechy potrzebne do ich uprawiania są też bardzo przydatne w biznesie, a jednocześnie sport jest dla mnie fantastyczną odskocznią – mówi pan Piotr.

Małżeństwo stoi na czele firmy DROGBRUK A.P. Szczerek, założonej w 1999 r., która swoją siedzibę ma w Błaszczach. Skąd ten profil firmy? Dla pana Piotra w czasie studiów na Politechnice Poznańskiej inspiracją był dynamiczny rozwój branży kostki brukowej, więc ten pomysł na własny biznes postanowił z żoną rozwinąć w rodzinnych stronach. Z sukcesami, bo dziś DROGBRUK jest jednym z liderów na polskim rynku. Zbudowany przez lata świetny zespół pracowników pozwala na większe niż wcześniej, aktywne zaangażowanie w sport.

– Z tenisem na początku było trudno. Dostawałem od żony solidne lanie – śmieje się Piotr Szczerek, który obecnie gra w II lidze Kaliskiego Towarzystwa Tenisowego (startował od VI) z nadziejami wypatrując awansu do najwyższej dywizji. W zeszłym roku było blisko, ale musiał uznać wyższość przeciwników w barażach.

Z kolei pani Ania gra w lidze kobiet i w IV lidze KTT, gdzie rywalizuje z panami w towarzystwie deblowej koleżanki Ewy Pawlak.

– Tenisowo Piotr już mnie przerósł, ale trenujemy równie ciężko, bo to sprawia nam sporo radości. Tym bardziej, że pasję udało się zaszcześcić w dzieciach. Mamy dwóch synów – 8- i 6-latkę. Obaj trenują tenis, starszy startuje już w turniejach, młodszy się przygotowuje. Oboje mają talent i naturalne wyczucie uderzenia. Cieszymy się z ich tenisowego zacięcia, bo sport wyrabia charakter, uczy porządku i systematyczności – tłumaczy Anna Mocna-Szczerek.

Rodzina Szczerek nie ma daleko na treningi. Wystarczy, że wyjdą z domu na tyły ogrodu, gdzie mają piękny kort. Wszyscy stawiają kolejne tenisowe kroki pod okiem trenera Wiktora Przybylskiego i Jacka Pijańskiego.

Kto był największą gwiazdą na ich korcie? Tutaj wątpliwości nie ma. – Urszula Radwańska – wspomina pani Anna. I tłumaczy: – To był najcudowniejszy prezent w moim życiu. Nasi pracownicy wyszli z inicjatywą, a mąż pomógł im ją zrealizować i zaprosili na moje urodziny Ulę Radwańską, żebyśmy zagrały mecz. Z tego narodziła się dość zażyła znajomość z nią i jej partnerem. To wspaniała dziewczyna, bardzo sympatyczna, normalna.



Anna Mocna-Szczerek z Urszulą Radwańską.

Małżeński debiut w Szczecinie



Od jakiegoś czasu Ania i Piotr Szczerek grają także w miksta. Debiut mieli bardzo udany, bo w ubiegłym roku na turnieju, organizowanym przez bank PKO w Szczecinie, zajęli jako para drugie miejsce. To był jak na razie ich największy, ale na pewno nie ostatni wspólny sukces.

– Uwielbiamy grać razem. Ja mam 197 cm wzrostu, więc gram pod siatką i dobiegam do każdej piłki. Wtedy żona może grać tak jak lubi – ofensywnie i bardziej w głębi kortu – zdradza taktykę pan Piotr.

Wspólna gra była też dużą nauką. Przede wszystkim, jak komunikować się na korcie. – Wiemy, że na korcie nie możemy mieć do siebie za dużo uwag, bo mamy takie charaktery, że mecze mogłoby się kończyć za szybko – śmieje się Anna Mocna-Szczerek.

Pani Anna pod koniec września zajęła trzecie miejsce w singlu i takie w deblu na turnieju Tennis 4U RACE PZT w Kaliszu, a pan Piotr zajął drugie miejsce w deblu ze swoim partnerem tenisowym Robertem.

Piotr Szczerek realizuje się też w innych dyscyplinach: – Maraton Warszawski ukończyłem z czasem 3,46. Teraz mam w głowie ukończenie zawodów Iron Man. Cały czas dokładam sobie kolejne sportowe cele, ale to chyba będzie szczyt i ukoronowanie mojej pasji – mówi.

Zawodnik pod skrzydłami

DROGBRUK A.P. Szczerek posiada własny program wsparcia najzdolniejszych polskich sportowców – DROGBRUK TEAM. Wspierane są także imprezy sportowe – od lokalnych do tych o zasięgu ogólnopolskim i międzynarodowym, jak Kaliski Streetball, Drogbruk Runaway czy Davis Cup. Firma angażuje się także w sportowe projekty charytatywne – turnieje tenisowe, mecze koszykówki czy kolejne edycje wyprawy rowerowej Trip To Dream.

W ramach projektu DROGBRUK TEAM rozwija się także Piotr Matuszewski, 22-letni utalentowany tenisista z Kalisza. Do tej pory najwyżej w rankingu ATP dotarł do 8. setki.

– Jesteśmy obecnie jego jedynym sponsorem, zależy nam, żeby się rozwijał, bo chłopak ma talent. Odnosi coraz większe sukcesy w grze deblowej, a w singlu być może do tej pory brakowało mu nieco szczęścia – tłumaczy Piotr Szczerek.



W czasie pandemii koronawirusa Piotr Matuszewski często trenował na ich prywatnym korcie, na czym korzystali synowie. Młodego zawodnika darzą dużą sympatią i wykorzystują możliwość spędzania z nim czasu na korcie.

– Ludzie wiedzą, że chętnie pomagamy, nie tylko w sporcie. Bo jeśli dzięki sukcesom w biznesie mamy taką możliwość, to dlaczego tego nie robić? To nasza wewnętrzna potrzeba, ale też szczere przekonanie o społecznej odpowiedzialności w prowadzeniu biznesu, które na co dzień wdrażamy w praktyce. Co ważne, nasze zaangażowanie nie kończy się na przekazaniu środków, ale jeździmy kibicować naszym sportowcom, jesteśmy z nimi w kontakcie i na bieżąco z ich wynikami, a nawet – jeśli jest możliwość – aktywnie bierzemy udział w sponsorowanych przez nas eventach. Sport to ważna część naszego życia i cieszy nas możliwość pomocy w jego rozwoju w Polsce – podkreślają Anna i Piotr Szczerek.



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/anna-i-piotr-szczerek-malzenstwo-na-korcie-i-w-biznesie/>